

ARTYKUŁ POGLĄDOWY/REVIEW PAPER

Otrzymano/Submitted: 19.01.2015 • Zaakceptowano/Accepted: 23.01.2015

© Akademia Medycyny

O bólu w wybranych wierszach Cypriana Norwida

Pain as motive of the Cyprian Norwid poetry

Leon Drobnik

I Klinika Anestezjologii, Intensywnej Terapii i Leczenia Bólu, Poznań

**Streszczenie**

Ból jest definiowany jako nieprzyjemne dla człowieka odczucie fizyczno-psychiczne. Złożone czucie bólu wynika ze złożonej materialno-niematerialnej natury człowieka. Ponieważ powszechnie ludzie sztuki uważani są za szczególnie wrażliwych na bodźce zmysłowe i emocjonalne, wyszukano motywy bólu i cierpienia w zbiorze wybranych wierszy Cypriana Norwida z opracowania dzieł poety w redakcji J. W. Gomulickiego. W sześciu z siedmiu wybranych utworów poeta odnosi się do bólu emocjonalnego i cierpienia duchowych, w siódmym zaś daje wyraz najwyższego uznania dla zwycięstwa w walce z bólem somatycznym, jakim było wprowadzenie do medycyny znieczulenia. Ból i cierpienie duchowe w poezji Cypriana Norwida dowodzić mogą większego i częstszego oraz bardziej trwałego narażania się na ten rodzaj unieszczęśliwienia. Odczucia emocjonalnej niewygody mogą być bardziej dotkliwie, ze względu na większe znaczenie dla strategii życia, umysłowości i duchowości człowieka. *Anestezjologia i Ratownictwo 2015; 9: 110-117.*

Słowa kluczowe: ból, ból emocjonalny, ból fizyczny, współodczuwanie, cierpienie, poezja, Cyprian Norwid, historia anestezjologii, Horacy Wells, William Morton

Abstract

Pain is an unpleasant physical and psychical experience. Composed nature of the pain may reflect composed material-supra material nature of the human personality. As in general opinion representatives of arts and poetry are regarded as more sensitive to sensorial and psychic stimulation, an analysis of selected poems of Cyprian Norwid was performed.

In six from seven selected works motives of spiritual pain and suffering are present. In the seventh one author express exceptional importance of the success in the battle against the pain, as was the discovery of anaesthesia. Pain and spiritual suffering in the poetry of Cyprian Norwid seems to reflect more profound and more frequent sensation of unhappiness. Emotional pain may be sensed more deeply, because of the essential value of the intellectual and spiritual activity for the strategy of the continuation of human life. *Anestezjologia i Ratownictwo 2015; 9: 110-117.*

Keywords: pain, emotional pain, physical pain, synesthesia, suffering, poetry, Cyprian Norwid, history of anaesthesia, Horace Wells, William Morton

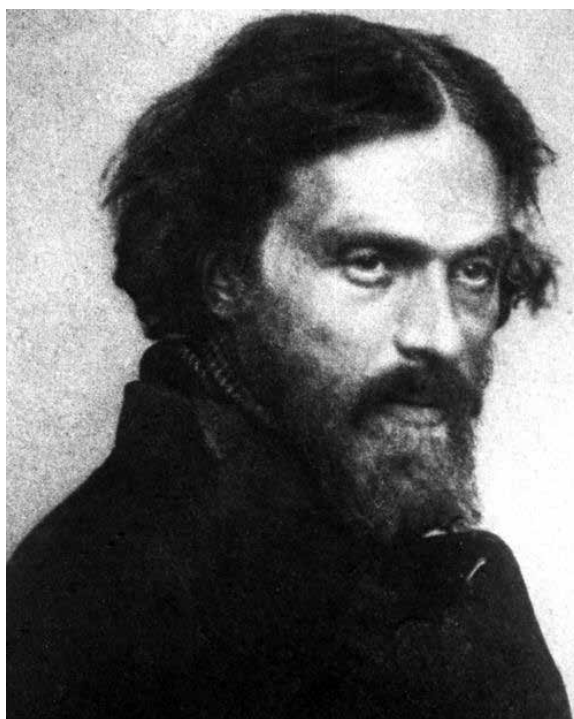
Wprowadzenie

Oszołomieni szybkim rozwojem technologii i zsuwającymi się na nas z różnych stron lawinami

informacji, zapominamy, co to znaczy być człowiekiem. Podejrzewam, że pytania kim jestem, i jaki jestem, zawsze sprawiały kłopot, więc wygodnie były odsuwane na bok. Powszechnie lenistwo umysłowe jest

przyczyną łatwości, z jaką ulegamy różnym manipulacjom. Utrwalany jest do naszych czasów pogląd, że człowiek jest bardzo złożoną maszyną biologiczną, wynaturzonym przez różne zbiegi okoliczności zwierzęciem, którego rozwinięty mózg daje przewagę w walce o dostęp do źródeł energii potrzebnych do podtrzymania przy życiu całego gatunku. Materialno-duchowa spójność natury ludzkiej sprawiała greckim ojcom europejskiej filozofii wiele trudności przy próbach jej zrozumienia, ale nie była ona negowana. Pojęcie człowieka-maszyny wprowadził Kartezjusz i od tego czasu nasila się degradowanie człowieka do roli użytecznego warunkowo przedmiotu a jego duchowość jest interpretowana usilnie jako zespół intelektualno-emocjonalnych automatyzmów aparatu nerwowego. Człowieka starożytnego lub żyjącego w epokach Odrodzenia, Oświecenia, czy współcześnie, łączyły wspólne pragnienie szczęścia. Od zamierzchłych czasów do dzisiaj do naszej ludzkiej świadomości docierają informacje o tym, że jeszcze szczęśliwi nie jesteśmy, chociaż przeżywamy takie chwile, w jakich wydaje się nam, że przez moment tak jest. Powtarza się pewien rodzaj informacji, który świadomości człowieka zgłasza fakt, że jest on oddalony lub wręcz oddala się od swego celu, jakim jest pełnia szczęścia. Jest to ból. Ból zdefiniowany jest oficjalnie jako dwoiste w swoim charakterze, bo fizyczno-psychiczne, nieprzyjemne odczucie [1]. Jest więc zrozumiałym, że wszystko to, co jest przez człowieka czuciowo odbierane jako wiadomość o zachodzącym uszkodzeniu struktur ciała a świadomie i emocjonalnie odbierane jako przykrość i zapowiedź pogorszenia warunków życia albo jego utratę, obejmować może całą gamę odczuć; od bólu czysto fizycznego do bólu o charakterze głównie psychicznym, duchowym. Z bólem spowodowanym uszkodzeniami tkanek ciała nauczyliśmy się radzić sobie stosując metody chemiczne i fizyczne, a przede wszystkim usuwając przyczyny niszczenia tkanek. Do szczęścia nie wystarcza jednak człowiekowi sprawność i uroda ciała. Ma człowiek wiele więcej potrzeb, w tym potrzeby pozamaterialne; psychiczne i duchowe. Są to potrzeby bycia kochanym i kochania. Mózgi dzieci niekochanych wykazują we współczesnych badaniach cechy niedorozwoju [2]. Śmierć osoby nam bliskiej stanowi najsilniejszy stres i powodu je dysfunkcje ciała, które przecież nie zostało poddane bezpośrednio uszkadzającym czynnikom fizycznym. Współczesne poczucie zagubienia i brak uświadomienia sobie przez człowieka jego sensu istnienia i jego szczególnej warto-

ści, prowadzi do jego zahamowania w dalszym rozwoju osobowym. Poczucie bezsensu istnienia, poczucie obniżonej wartości własnej, poczucie zatrzymania się na drodze do szczęścia, powoduje ból duchowy. Przyczynami tego bólu współczesna medycyna nie chce się zajmować, bo nie jest do tego przygotowana. Ból duchowy, chociaż realnie przeżywany przez wiele osób, wymyka się próbom oceny ilościowej, opartej na wykorzystaniu znanych dotychczas praw fizyki, jest więc automatycznie określany jako zagadnienie metafizyczne, a więc nie naukowe i nie do rozpatrywania przez naukową medycynę.



Cyprian Kamil Norwid (1821-1883)

Źródło: www.dzieje.pl

Motyw cierpienia bólu w wybranych wierszach Cypriana Norwida – interpretacja lekarza anestezjologa

O bólu najwięcej wie ten, kto ból cierpi. Ból i cierpienie zmuszają do szukania pomocy. Pomoc znajdowano w ucieczce do środków odurzających jak alkohol lub narkotyki. Znoszenie bólu i cierpienia bywało lżejsze, jeśli można się było z nim podzielić, jeśli znalazł się ktoś pełen gotowości do współczucia, kto zechciał

wysłuchać. Szczęśliwie dla nas, do tego ostatniego sposobu uciekali się także ludzie wrażliwi i utalentowani; muzycy, malarze, poeci. Wiek XIX wzbogacił ludzkość o szereg nowych odkryć naukowych i przełomowych wynalazków, chociaż nie spowodował powszechnej szczęśliwości. W XIX wieku, w latach 1821-1883 żył Cyprian Kamil Norwid, w czasie swego życia niedoceniany poeta, malarz, myśliciel, którego od XX wieku odczytywać zaczęto na nowo, i który współcześnie bywa zaliczany do czwórki wieszczów narodowych, obok Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego [3]. Norwid, który nie ukończył szkoły średniej, choć studiował później malarstwo, w znacznym stopniu był samoukiem. Wiele podróżował po Europie, był krótko w USA a życie zakończył schorowany z gruźlicą, z upośledzeniem słuchu a potem wzroku, w przytułku świętego Kazimierza dla polskich sierot i weteranów w podparyskim Ivry. Ubogi, odrzucany często i często nierozumiany, znał Norwid cierpienie w pełnym wymiarze; fizycznym i duchowym [4].

Co odczytać może w wierszach Norwida zajmujący się bólem anestezjolog?

1. Odrzucenie innego człowieka gestem, słowem lub spojrzeniem powoduje przykrość odczuwaną podobnie jak ból zadany urazami ciała. W przejmującym wierszu „Sieroty”, który powstał w warszawskim okresie twórczości poety, jako źródła ludzkiego cierpienia wymienia poeta ból utraty osób bliskich i kochających, a więc rodziców, ból sztychli w nieszczęściu, a także ból odrzucenia oraz samotność. Te ostatnie zawarł w strofach:

*Bo on jest dziecię nieprawe.
On, tymi spojrzeniami wciąż kamienowany,
Czuje wszystkie i mógłby policzyć, jak rany,
Więc gorzko płacze.
A chociaż ma rodziców, nie wie ich siedliska,
I nieraz bije czołem w pałac granitowy,
W którym nieznany ojciec na puchach spoczywa... [5].*

Lekarstwa na ten rodzaj cierpienia nie widzi w medycynie, chociaż ta rozwija się w jego czasach szybko, nie widzi też pomocy ze strony społeczeństwa, które gardzi osłabionymi i osamotnionymi. Łagodzenie bólu osierocenia biologicznego i psychicznego widzi Norwid jedynie w nadziei ojcowskiej miłości Boga. Odnoszą się do tego strofy, naśladujące nastrój pro-

roctwa Izajasza, mówiącego o łagodności i odrzuceniu Jezusa, odrzuconego przez wielu Bożego Syna [6].

On często cierpiał potwarz, choć nic nie zawinił;
On, pragnąc zerwać różę, rwał ostre gałązki...
Ten więc człowiek, sierota, od nieszczęść ścigany,
Patrząc w górę, ze świętym uśmiechem prorocstwa
Mówił do mnie, że nie ma bynajmniej sieroctwa!

W wierszu „Sieroty” Norwid przypomina coś, co powinno być oczywiste. Poczucie bycia odrzuconym przez społeczność, zwłaszcza przez osoby bliskie, jest nie tylko źródłem cierpienia duchowego, ale też uwrażliwia na inny ból (gotowość sierot do płaczu). Uśmierza duchowy ból odrzucenie lub poczucie osierocenia, odczucie nadziei. Źródłem nadziei może być głęboka wiara w miłość Boga, wiara w miłość a z nią w życzliwość, wierność oraz gotowość do bezinteresownej pomocy także innego człowieka.



Adam Kraft (1455-1508)

Źródło: www.artroots.com

2. Współcześnie brzmią strofy wiersza „Adam Kraft”, poświęconego pamięci rzeźbiarza z Norymbergi. Swojsko brzmią dwa otwierające i dwa zamykające utwór wiersze:

*I ty w szpitalu zakończyłeś życie,
Od nieudolnych zrozumiany głazów...
Westchnie - a puste zawtórują mury:
„I ty w szpitalu z trosk umarłeś -- smutno!...” [7].*

Norwid, który sam próbował rzeźbiarstwa, oglądając „kamienne pacierze” późnogotyckiego mistrza Adama Krafta w kościele świętego Wawrzyńca w Norymberdze, odczuł ponadczasową więź z artystą. Ażurowe kamienne, wysokie tabernakulum podpierają kamienne, pochylone figury. Jedna z nich jest kamiennym odwzorowaniem postaci Krafta. Mistrz był znanym w Norymberdze twórcą, porównywalnym z Witem Stwoszem (niem.; Veit Stoss) i Albrechtem Dürerem [8]. Mimo to cierpiał niedostatek. Za wykonanie kamiennego tabernaculum otrzymał 770 guldenów. Uznanie i piękno jego dzieł nie zapewniły mu materialnego bezpieczeństwa. Z poczuciem niedocenienia przez społeczeństwo i ciągłych kłopotów finansowych, zmarł w szpitalu w Schwalbach. Obecnie uważa się, że chorował na ciężką pylicę płuc, o co w kamieniarstwie nietrudno [8]. Norwid głęboko współczuł swojemu niedocenionemu za życia koledze z przeszłości, a historia jego własnego życia tłumaczy tę wrażliwość. Kraft umarł z braku zrozumienia i akceptacji, połączonych z troskami finansowymi. Ten rodzaj cierpienia prowadzi i współcześnie do zaburzeń psycho-somatycznych, które kończą się w szpitalnych oddziałach intensywnej terapii krytycznymi zaburzeniami hemodynamicznymi, wyrażonymi zawałem serca lub udarami mózgu. Cierpienia spowodowane lękiem o finansowe możliwości zapewnienia dalszego życia mogą być subiektywne i obiektywne. Subiektywne, jeśli oczekiwania przekraczają znacznie możliwości ich spełnienia. Kraft budował luksusowy dom, chcąc dorównać patrycjuszom i żył w ciągłych długach. Obiektywnym źródłem ludzkiego cierpienia jest wszystko to, co ogranicza jego możliwości utrzymania się z własnej pracy, więc ograniczony dostęp do wiedzy, bezrobocie, wyzysk ze strony jednostek lub społeczeństw, niewydolność ekonomiczna systemu, w którym działa, wojny lub katastrofy naturalne. Szpital w Schwalbach w XVI wieku i szpitale w Poznaniu w XXI wieku nie były i nie są w stanie odwrócić tego, co już nieodwracalne. Lęk przed bólem i ryzykiem zabiegu chirurgicznego zmniejsza anestezjolog chemicznie lekami uspokajającymi oraz spokojną, wyjaśniającą szansę i dającą nadzieję rozmową. Ekonomiczne zagrożenie życia

i dzisiaj powoduje rezygnację z drogich leków, opóźniony początek leczenia, pracę ponad siły i ponad wytrzymałość organizmu. Dzieje się to w XXI wieku tak samo jak działo w XVI i XIX. Cierpienie spowodowane odrzuceniem i niedostatkami chemicznymi bywa łagodzone przejściowo alkoholem, narkotykami oraz innymi nie chemicznymi sposobami ucieczki od rzeczywistości, która jest przykra.

- Wyrazem depresji w ocenie życia własnego, rzutowanej na ogląd świata i ludzkiej historii jest wiersz „Moja piosenka”

*Źle, źle zawsze i wszędzie
Ta nić czarna się przedzie:
Ona za mną, przede mną i przy mnie,
Ona w każdym oddechu,
Ona w każdym uśmiechu,
Ona we łzie, w modlitwie i w hymnie...[10]*

Nie ma w tym wierszu bezpośredniego odniesienia do odczucia bólu. Na bolesność duchową życia, określaną przez pisarzy jako ból istnienia, wskazują odniesienia do poczucia zła i łez. Cały wiersz jest próbą przeciwstawienia się poczuciu beznadziejności w walce ze złem, którego symbolem są łyzy (w domyśle jako wyraz bólu i cierpienia). O tym, że ból może być powodowany brakiem współczucia i ludzkiej wrażliwości, kwitowanymi szyderstwem, mówi Norwid słowami:

*Więc do serca, o radę,
Dłoń poniosłem i kładę,
Alić nagle zastygnie prawica:
Głośno śmieli się oni,
Jam pozostał bez dłoni,
Dłoń mi czarna obwiła pętlica [10].*

W dwa wieki później przesłanie wiersza pozostało aktualne. Współcześnie źródłem przewlekłego odczuwanego cierpienia bywa zagubienie w życiu nadziei na lepsze i podporządkowywanie się działaniu mechanizmów, wykluczających jako wartość współczucie, jako jeden z przejawów szeroko rozumianej miłości człowieka do innych. Łzy w szpitalu widzimy i u chorych i u ich bliskich, nie tylko w momentach bólu fizycznego, ale częściej w ich chwilach refleksji nad sobą, nad swoimi bliskimi, nad życiem i poczuciem braku nadziei.

4. Wiersz „Do mego brata Ludwika” przywołuje znaczenie pamięci w odczuwaniu cierpienia bólu oraz w zdolności do życia w zgodzie z poczuciem dobra i odczuwanej miłości duchowej. Wyrażają to zacytowane poniżej fragmenty wiersza:

*A jam się otrułem... wiesz, że byłem struty?
(Wspomnienie równą ma trucizny siłę)...
...Z miłości sztydzić, mszcząc się na uczuciu,
Albo teorii kilka zimnych złożyć,
Jak kilka głazów na bożnicę Psuciu,
I młode serce ziębić lub ubożyć –...
...Jak mało rzeczy pewnych jest na ziemi,
Na każdą słodycz można rzucić prochy,
Na boleść - trudniej, lecz się złączy z niemi.
Obiedwie córki z jednejże macochy, I obie ku nam
lecą z uściśnieniem,
Jak pokrewieństwo - czym? – niezrozumieniem [11].*

Wspomnienie bólu, zarówno duchowego, jak i fizycznego, jest źródłem cierpienia. Dzieci przyprowadzone do lekarza w czasie pierwszej wizyty odczuwają lęk przed nieznanym, wzmacniany współodczuwaniem lękiem rodziców, niepewnych co do stanu zdrowia dziecka. I dzieci i dorośli, u których wcześniejsze kontakty z współczesnym systemem ochrony zdrowia wiązały się z doświadczeniem zadanego bólu, odczuwają lęk, wynikający z pamięci bólu. Ból psychiczny, spowodowany zdradą, odrzuceniem przez kochaną osobę, utrwalaony w pamięci, uśmierzanym jest przyjęciem postawy uczuciu obojętnej, cynicznej (*Z miłości sztydzić, mszcząc się na uczuciu*). Aktualność uwag Norwida w tym wierszu potwierdzają codzienne spostrzeżenia ze szpitali na całym świecie i w Polsce. Przez dwa wieki poznaliśmy lepiej mechanizmy neurofizjologiczne i psychologiczne radości i bólu, jednak w codziennej pracy lekarskiej nadal, jak się zdaje nie doceniamy roli pamięci w codziennych reakcjach na zmiany zachodzące w samym organizmie człowieka lub w jego otoczeniu. Ból psychiczny i powodowane nim psychiczne cierpienie nie były do tej pory traktowane przez nauki medyczne jako jeden z podstawowych problemów etiologii chorób człowieka i ich skutecznego leczenia, Ból i cierpienie w medycynie są rozumiane w pierwszym rzędzie jako wyraz dysfunkcji ludzkiego ciała, a wymykająca się poznaniu fizykalnemu duchowa strona osobowości człowieka jest pozostawiana psychiatrii, psychologii, filozofii. Literatura, a zwłaszcza wyrażająca ludzką uczucio-

wość poezja, miała i nadal ma, w odróżnieniu od współczesnej medycyny naukowej, całościowy sposób przedstawiania człowieka i jego spraw.

5. Znaczenie przeszłości w życiu przypomina inny wiersz:

*Nie Bóg stworzył przeszłość i śmierć, i cierpienia,
Lecz ów, co prawa rwie,
Więc nieznośne mu - dnie;
Więc, czując złe, chciał odepchnąć wspomnienia! [12].*

Jeszcze raz, podobnie jak w wierszu „Do mego brata Ludwika” podkreśla Norwid znaczenie przeżyć z przeszłości w codziennym działaniu i odczuwaniu. Mocno brzmi dzisiaj, w Polsce, w XXI wieku zakończenie utworu:

*Przeszłość jest i dziś, i te dziś dalej:
Za kołami to wieś
Nie - jakieś tam... coś, gdzieś,
Gdzie nigdy ludzie nie bywali!...*

Cóż praktycznego może wynikać z tego wiersza dla współczesnych pielęgniarek i lekarzy, poza ogólnym przypomnieniem, że nie tworzymy Świata na nowo, lecz jesteśmy aktualnym zwieńczeniem przeszłości pokoleń? Zdaje się, że w obok historii przeżytych chorób należy poświęcić więcej uwagi na przeżycia duchowe chorego człowieka, które do doświadczanej aktualnie choroby mogły się przyczyniać, lub niezajomość których nie pozwoli na wzmocnienie psychicznej motywacji chorego w pracy nad odzyskaniem wyjściowego stanu równowagi – zdrowia. Można odnieść też wrażenie, iż popularność alternatywnych sposobów leczenia, określanych współcześnie jako nienaukowe, wiązać się może z baczniejszym zwracaniem uwagi terapeutów, na psychikę i osobiste doświadczenia osób cierpiących, zwracających się o pomoc.

6. Kiedy zaczynały się czasy gospodarczej pomyślności w krajach Europy Zachodniej, pojawiać się zaczęły w literaturze i sztuce sygnały, wskazujące na zubożenie, jako na wyraz przedkładania osobistych korzyści ponad współczucie i postawę braterstwa z ludźmi w potrzebie. Powieści i opowiadania Honoriusza Balzaka stanowią przykład powszechnie znany. W wierszu „Obojętność” podał Norwid przepis na uśmierzenie bólu zdrady, którego skuteczność postrzegał w otocze-

niu i doświadczał wielokrotnie sam; obojętność. Obojętność jest formą samoznieczulenia (auto-analgezy), rozwijającego się w naturalny sposób w organizmie ludzkim (i zwierzęcym) wskutek często powtarzających się urazów psychicznych. Podobny mechanizm znoszenia bólu występuje w ludzkim organizmie, poddawanym powtarzającym się urazom i jest już stosunkowo dobrze poznany [13,14].

*Jeżeliś zdradzony w życiu kilka razy,
Oh! jakież to wielki ból...
Współczuję skargę twą ponad wyrazy:
Łez moich tyś Pan! Tyś król!
Lecz skoro w roku zdradzili cię ludzie
Trzysta-sześćdziesiąty-raz?...
Serca mi nie stać i byłbym w obłędzie,
Nie będąc głuchym jak głaz.
Im mniej kto zdradzany, tym srożej zdradzony! –
Lecz kto nie doznał - jak zdrać:
Męczeńskich nie dość mu palm i korony,
Nad które cóż? dawa świat...*

Na zakończenie utworu pociesza Norwid czytelnika, iż ból i pochodne cierpienie stanowią istotne życiowe doświadczenie. Odnosi się to głównie do bólu i cierpienia duchowego, którego wspomnieniami i oceną wartości dzieli się poeta.

7. Wierszem „Posiedzenie” Cyprian Kamil Norwid udowadnia, że nie tylko dostrzega cierpienie oraz docenia także znaczenie cierpienia w twórczej działalności człowieka, ale że, w przeciwieństwie do powszechnego zgiełku i zajmowania się własnym znaczeniem tak zwanych elit intelektualnych, docenia wielkość wynalazków środków chemicznych uśmierzenia bólu.

*Z ogromnej sali wyniesiono śmiecie
I kurz otarto z krzesel - weszli męże
I siedli z szmerem, jak w pochwy orężę,
I ogłosili... cóż?... **że są w komplecie!**
- I siedzą... siedzą... aż tam gdzieś na świecie
Wariat wynajdzie **parę**, a artysta
Podręczny - **promień słoneczny utrwali**,
A nieuczony jakiś tam dentysta
Od wszech boleści człowieka ocali...
A Akademii milczą... **lecz w komplecie** [15].*



Dr Horacy Wells po ekstrakcji zęba w analgezji podtlenkiem azotu. Obraz Hardie Gramatky.
Źródło: www.choosegha.com

Poeta surowo ocenia pychę i próżność środowisk akademickich, jako zespołów ludzi z tytułami naukowymi, których uwaga skupiona jest głównie na zachowywaniu ustalonych i podkreślających samozadowolenie form zewnętrznych a nie na rzeczywiście twórczej pracy. Przeciwstawia temu wybitne osiągnięcia trzech pionierów współczesnej mu cywilizacji. Wariatem, który wynalazł parę, wymienianym, w powyższym wierszu, jest najprawdopodobniej wynalazca lokomotywy parowej i ojciec kolejnictwa George Stephenson (1781-1848) [16,17]. George, syn strażaka kopalnianego, żył w biedzie. Jako dziecko pasał krowy i wybierał kamienie z węgla. Naukę w szkole, która opłacał sam, rozpoczął w 17 roku życia. Był wynalazcą i konstruktorem kilku parowozów i pierwszej linii kolejowej. Podręcznym artystą, który promień słoneczny utrwalił, jak określił z sarkazmem Norwid, jest najprawdopodobniej malarz i wynalazca heliografii, otwierającej rozwój fotografii i filmu, Louis Jacques Mandé Daguerre [18,19]. Szkolił się i praktykował jako malarz, ale sławę zdobył jako wynalazca. Trzecim wielkim twórcą, przeciwstawionym akademickim autorytetom był albo Horacy Wells albo William Morton. Obaj zajmowali się dentystyką. Wells był początkowo wędrownym dentystą, który jako pierwszy z powodzeniem zastosował podtlenek azotu do bezbolesnych ekstrakcji zębów. Pokaz znieczulenia przed studentami i uczonymi Harvardu zakończył się niepowodzeniem i wyśmianiem odkrywcy. Morton, współcześnie uważany za ojca anestezjologii, ponieważ jako pierwszy wykonał z powodzeniem znie-

czulenie eterem dwuetylowym, również zajmował się stomatologią, jako pomocnik Wellsa przez krótki czas, przed rozpoczęciem studiów w Uniwersytecie Harvarda. Wydaje się, że przebywający w dłuższym okresie swojego życia w Paryżu Cyprian Norwid, pisząc o *nieuczonym jakimś tam dentyście* mógł mieć na myśli Horacego Wellsa, któremu pierwszeństwo odkrycia anestezji w jego sporze z Mortonem przyznało Paryskie Towarzystwo Medyczne w roku 1846, w kilka dni po tragicznej śmierci wynalazcy [20-22].

Ból emocjonalny, a nie fizyczny, jest tym, do którego odnosi się Cyprian Kamil Norwid w swoich wierszach

Z siedmiu omówionych powyżej wierszy, powstałych w różnych okresach twórczości poety, w sześciu odnosi się on do bólu emocjonalnego. W wierszu „Posiedzenie” daje dowód, że w pełni docenia wagę bólu fizycznego, jako źródła cierpienia, bo odkrycie anestezji, metody chemicznego uśmierzenia bólu fizycznego, stawia na równi z największymi w jego czasach osiągnięciami w dziedzinie techniki i kultury. Dlaczego jednak nie zwraca Norwid większej uwagi w swoich utworach na ból somatyczny? Czy powodem jest nadto duchowe a zbyt mało cielesne nastawienie niedorozwiniętego, według części współczesnej opinii, społeczeństwa Europy w wieku XIX do człowieka? Z takiego założenia wychodzi w swojej rozprawie dysertacyjnej Anna Kubicka, zdając się zgadzać z poglądem, że zmysłowość i skupianie uwagi na seksualności stanowią w powszechnym przekazie nowoczesne osiągnięcie naszych czasów. Ból jest wrażeniem zmysłowym i psychicznym, zatem w jego przeżywaniu uczestniczą zmysły, jako sygnalizator uszkodzenia ciała bądź psychiki. W zależności od tego, która składowa bólu jest odbierana jako ważniejsza dla dalszego życia, taka staje się głównym mechanizmem napędzającym odczucie cierpienia. Nowsze badania wykazują, że nie ból fizyczny, ale ból emocjonalny jest głównym mechanizmem sprawczym cierpienia u człowieka. Ból fizyczny i emocjonalny mogą być odbierane przez te same lub sąsiadujące ze sobą ośrodki w mózgowiu. Obserwacja cierpienia wywołanego bólem u innych osób, lub nawet opowieść o tym, uruchamia w mózgu obserwatora mechanizmy zwierciadlane, z udziałem

komórek nerwowych o tej samej nazwie, prowadzące do odczuwania współboleści. Synestezja, czyli współodczuwanie bólu jest tym silniejsze, im bardziej jest wyczulonym na to mózg obserwatora. Większą gotowość do współodczuwania cierpienia mają osoby, doświadczające często bólu, lub cierpiące ból przewlekły [24,25]. Erotyczna zmysłowość i cielesność była odczuwana przez mieszkańców Europy XIX wieku prawdopodobnie powszechniej niż sądzimy współcześnie. Życiorysy Stephena, Wellsa i samego Norwida są tego dowodem. Dzieci, ciężko pracujące na roli, w kopalniach i fabrykach europejskich jeszcze w początkach XX wieku doświadczaly boleśnie swej zmysłowości, znosząc kamienie z pól czy wybierając je z węgla, pasąc bydło, doświadczając głodu. Duchowość, emocjonalność, dokładała do cierpienia fizycznego pogardę, szyderstwo, odrzucenie, które bolały silniej i dłużej aniżeli ostry ból samego ciała. Ciało człowieka rejestruje zmysłami i bodźce zagrażające dalszemu życiu, i bodźce sprzyjające rozwojowi, odczytując je odpowiednio jak przykrość lub przyjemność. Zmysły pomagają odczytywać stan organizmu i otaczającego go środowiska, umysł zaś, z tego odczytu wyprowadza wnioski i podejmuje strategiczne dla dalszego życia decyzje. Człowiek jest w sytuacji, w której na pozytywne zmysłowo informacje może reagować automatycznie, na zasadzie odruchu, albo po rozważeniu swojej sytuacji i uwzględnieniu lub nie sytuacji ludzi w otoczeniu, podjąć decyzję o najlepszym z możliwych działaniu. Jest więc logicznym, że pamiętając o swojej zwierzęcości ciała, bo ciało ciągle o sobie przypomina, skupia człowiek uwagę na działaniach swoich o znaczeniu strategicznym. Tym tłumaczyć można fakt, że racjonalny poeta późnego romantyzmu, Cyprian Kamil Norwid, główną uwagę poświęcał temu, co jego zdaniem jest w życiu najważniejsze. Ciało jest dane, zaś sposób życia wybieramy a w tym wyborze jesteśmy manipulowani przez innych ludzi lub sploty okoliczności. Norwid o tym wiedział i Norwid o tym pisał. Jego spostrzeżenia dotyczące ludzkiego cierpienia nie straciły znaczenia do dzisiaj.

Podziękowanie / Acknowledgment

Autor serdecznie dziękuje Pani Dr Elżbiecie Lijewskiej z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu za krytyczną ocenę tekstu pracy i cenne uwagi.

Konflikt interesów / Conflict of interest

Brak/None

Adres do korespondencji:

✉ Leon Drobnik

I Klinika Anestezjologii, Intensywnej Terapii
i Leczenia Bólu

ul. Przybyszewskiego 49; 60-355 Poznań

☎ (+48 61) 869 13 57

✉ anestsk2@ump.edu.pl

Piśmiennictwo

- Dobrogowski J, Zajączkowska R, Dutka J, Wordliczek J. Patofizjologia i klasyfikacja bólu. *Pol Prz Neurol* 2011;7:20-30.
- Sheridan MA, Fox NA, Zeanah CH, McLaughlin KA, Nelson CA III. Variation in neural development as a result of exposure to institutionalization early in childhood. *PNAS* 2012;109:12927-32.
- Dzieje.pl, portal historyczny; Cyprian Kamil Norwid, <http://dzieje.pl/postacie/cyprian-kamil-norwid-1821-1883>.
- Norwid-biografia, <http://dzieje.pl/postacie/cyprian-kamil-norwid-1821-1883>.
- Norwid CK. Sieroctwo. Wiersze wybrane z opracowania Cyprian Norwid: Dzieła zebrane. Gomulicki JW (oprac.). T.1-2. Warszawa; 1966. <http://literat.ug.edu.pl/~literat/cnwybor/002.htm>.
- Księga Izajasza 53,1-12, Pismo Święte Stary i Nowy Testament. ks. Michał Peter i ks. Marian Wolniewicz (red.). Poznań: Księgarnia Św. Wojciecha; 2003.
- Norwid CK. Adam Krafft. Wiersze wybrane z opracowania Cyprian Norwid: Dzieła zebrane. Gomulicki JW (oprac.). T.1-2. Warszawa 1966. <http://literat.ug.edu.pl/~literat/cnwybor/007.htm>.
- Haug H, Brahms I. Adam Krafts Künstlerselbstbildnis am Sakramentshaus in St. Lorenz, Nürnberg (1493-1496). W: Seminar: Albrecht Dürer. Zeichnungen und Aufzeichnungen, Museumsblatt von Caroline Frank, TuBerlin SoSe 2013.
- Hummel J. Imponierendes Lebenswerk aus Stein. W: Kultur, Sendbote des hl. Antonius http://www.heiligerantonius.org/messaggero/pagina_stampa.asp?R=&ID=546.
- Norwid CK. Moja piosenka. Wiersze wybrane z opracowania Cyprian Norwid: Dzieła zebrane. Gomulicki JW (oprac.). T.1-2. Warszawa 1966. <http://literat.ug.edu.pl/~literat/cnwybor/002.htm>.
- Norwid CK. Do mego brata Ludwika. Wiersze wybrane z opracowania Cyprian Norwid: Dzieła zebrane. Gomulicki JW (oprac.). T.1-2. Warszawa 1966. <http://literat.ug.edu.pl/~literat/cnwybor/009.htm>.
- Norwid CK. Przeszość. Wiersze wybrane z opracowania Cyprian Norwid: Dzieła zebrane. Gomulicki JW (oprac.). T.1-2. Warszawa 1966. <http://literat.ug.edu.pl/~literat/cnwybor/066.htm>.
- Norwid CK. Obojętność. Wiersze wybrane z opracowania Cyprian Norwid: Dzieła zebrane. Gomulicki JW (oprac.). T.1-2. Warszawa 1966. <http://literat.ug.edu.pl/~literat/cnwybor/080.htm>.
- Zieglgänsberger W. Central Control of Nociception. *Compr Physiol* 2011; Supplement 4: Handbook of Physiology. The Nervous System, Intrinsic Regulatory Systems of the Brain: 581.
- Norwid CK. Posiedzenie. Wiersze wybrane z opracowania Cyprian Norwid: Dzieła zebrane. Gomulicki JW (oprac.). T.1-2. Warszawa 1966. <http://literat.ug.edu.pl/~literat/cnwybor/026.htm>.
- Stephenson G. *Encyclopaedia Britannica*; 2014. <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/565513/George-Stephenson>.
- Stephenson G. *History*. <http://www.history.co.uk/biographies/george-stephenson>.
- Daguerre LJM. *Encyclopedia Britannica*; 2014. <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/149699/Louis-Jacques-Mande-Daguerre>.
- Banaszkiewicz G. Louis Jacques Mande Daguerre hiperrealista. *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie* 2013; z.8:47-60.
- Archer H. Chronological history of Horace Wells discoverer of anesthesia. AR Plantz, Pittsburgh; 1939.
- Jacobsohn PH. Horace Wells: Discoverer of anesthesia. *Anesth Prog* 1995;42:73-75.
- Desai SP, Desai MS, Pandav CS. The discovery of modern anaesthesia – Contributions of Davy, Clarke, Long, Wells and Morton. *Indian J Anaesth* 2007;51:472-8.
- Kubicka A. Poetyckie konkretyzacje zmysłów w wierszach Cypriana Norwida. Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem dr hab. Wiesława Rzońcy. Wydział Polonistyki, Uniwersytet Warszawski 2013.
- Bruneau EG, Pluta A, Saxe R. Distinct roles of the 'Shared Pain' and 'Theory of Mind' networks in processing others' emotional suffering. *Neuropsychologia* 2012;50:219-31.
- Fitzgibbon BM, Giummarra MJ, Georgiou-Karistianis N, Enticott PG, Bradshaw JL. Shared pain: From empathy to synaesthesia. *Neurosci Biobehav Rev* 2010;34:500-12.